

Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1 lata 1945–59, Poznań 1994. Wydawnictwo „W drodze” 8° ss. 779 nlb. 5 tab. 8.

Bez żadnej przesady można stwierdzić, że książka taka oczekiwana była od dawna. Źródła do najnowszych dziejów Kościoła w Polsce stają się dostępne dla każdego, kogo dzieje te interesują, a interesują niejednego: od zawodowych historyków poprzez publicystów i duszpasterzy, po przeciętnych „zjadaczy chleba”. Czasy to stosunkowo niedawne, ich skutki nadto są widoczne we współczesnym życiu, a choć za wcześnie na ich pełną ocenę, nie ulega chyba wątpliwości, że te czterdzieści cztery lata w dziejach Kościoła polskiego zapisały się znacząco. Z dokumentów zaś najlepiej można poznać stosunek władzy komunistycznej do Kościoła oraz starania tegoż o zachowanie katolickiego charakteru narodu polskiego w obliczu narzuconej ideologii materialistycznej. Peter Raina dał się już poznać ze swych zainteresowań najnowszymi dziejami Kościoła w Polsce. Dotychczasowe jego publikacje¹ każą mniemać, że omawianą książkę przygotował człowiek kompetentny, w czym utwierdza fakt posiadania przez Autora formalnych kwalifikacji historyka.

Tytuł książki zdradza zawężenie tematyczne publikowanych dokumentów: znalazły się te, które dotyczą relacji Kościół–państwo. Nie znajdujemy zatem źródeł ukazujących duszpasterską misję Kościoła, np. dotyczących wprowadzania w życie i realizacji programu Wielkiej Nowenny Tysiąclecia. Wybranie źródeł dotyczących jednego tylko tematu było prawem Wydawcy, zresztą pomieszczenie wszystkich źródeł dotyczących powojennych dziejów Kościoła w Polsce byłoby

¹ Stefan Kardynał Wyszyński. *Prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979; t. 2, Londyn 1986; t. 3, Londyn 1988; *Te Deum Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991; Ks. Henryk Jankowski, *proboszcz parafii św. Brygidy. Dążenia kapłańskie a reakcja władz państwowych*, Olsztyn 1991; *Kardynał Wyszyński*, t. 1 *Droga na Stolicę Prymasowską*, Warszawa 1993; t. 2 *Losy więzienne* Warszawa 1993.

niemożliwe ze względów technicznych, czytelnik musi jednak pamiętać o pewnej – nieuniknionej – jednostronności zamieszczonych dokumentów.

Zbrane materiały pochodzą – według deklaracji Autora w przedmowie – z Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Episkopatu Polski, Archiwum Urzędu do Spraw Wyznań i Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie. Trudno zarzucać Autorowi, że archiwów tych nie przebadał, w rzeczywistości jednak uważna analiza zawartości książki prowadzi do spostrzeżenia, że większość opublikowanych źródeł była już publikowana – w Piśmie Okólnym Biura Prasowego Episkopatu Polski, co zresztą Peter Raina lojalnie zaznacza przy odnośnych dokumentach. W świetle tego spostrzeżenia trzeba więc zauważyć, że kwerenda nie wniosła zbyt obfitego materiału. Czyżby Autor niewiele znalazł? W przedmowie, niestety, nic nie czytamy o przeprowadzonej kwerendzie i jej efektach. Tymczasem w pracy będącej publikacją źródeł takie wyjaśnienia są bezwzględnie konieczne. W przeciwnym razie Autor naraża się na zarzut, że kwerendę przeprowadził niezbyt starannie.

Zakładając jednak rzetelną kwerendę ze strony Autora, nie sposób powstrzymać się od pytania: czy Peter Raina do końca orientował się w przebadanych zbiorach dokumentów i czy umiał wybrać z nich do publikacji źródła najbardziej reprezentatywne? Można mieć w tym względzie niejaki wątpliwości. Zgadza się, że niezbywalnym prawem Autora było dokonanie wyboru źródeł, szkoda jednak, że w przedmowie (ani w żadnym innym miejscu) nie podano kryteriów wyboru. Nie wiemy więc, czym się Autor kierował publikując te akurat, a nie inne dokumenty; nikt chyba nie ma wątpliwości, że jest to tylko mała część źródeł dotyczących relacji Kościół–państwo w Polsce z lat 1945–1959. Można mieć wrażenie, że materiały te zostały wybrane nieco przypadkowo. Przykłady: pomieszczona na stronach 46–68 interesująca relacja kard. Augusta Hlonda dla Stolicy Apostolskiej o zorganizowaniu administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych wspomina o kilku aneksach. Aneksy te nie zostały wydane. Czy nie zostały odnalezione w archiwach czy też uznano je za nie dość reprezentatywne? Opublikowane dwa pisma w sprawie uwięzienia o. Tymoteusza Franciszka Jakimiaka OFMCap (s. 85–86) dotyczą osoby, która nie odegrała znaczącej roli w życiu Kościoła w Polsce, choć skądinąd był to zakonnik zacny i gorliwy. Uwięzienie jego było przejściowe i ostatecznie nie skończyło

się wyrokiem skazującym. Są to jedyne dokumenty w książce, dotyczące aresztowania duchownego. Czy innych Peter Raina nie odnalazł? A jeśli odnalazł, czym się kierował, publikując akurat te? Nasuwa się zatem wniosek, że Autor nie bardzo poradził sobie z właściwą selekcją zgromadzonego materiału².

Zastrzeżenia trzeba też zgłosić pod adresem warsztatu edytorskiego Autora. Tylko przedruki źródeł opatrzone notatką o miejscu ich pochodzenia; przy innych materiałach darmo by szukać informacji, gdzie są przechowywane. A przecież podstawowym obowiązkiem wydawcy źródeł jest podać miejsce ich przechowywania (archiwum, zespol akt, sygnatura). W tekstach występują liczne osoby, miejscowości, czy wreszcie sprawy, które bez pełniejszego wyjaśnienia są niezrozumiałe. Obowiązkiem wydawcy źródeł jest w takim wypadku zaopatrzyć je w stosowne przypisy i komentarz. Tymczasem w przypisach znajdujemy jedynie nader zwięzłe biogramy sztabowych postaci Kościoła lub życia politycznego; o postaciach drugorzędnych, obecnych na kartach publikowanych dokumentów – ani słowa wyjaśnienia. Nawet doświadczony historyk będzie miał trudności ze zrozumieniem, o co chodzi np. w takim zdaniu: „Pozycja biskupa stawała się coraz bardziej zależna i skompromitowana, jak tego między innymi dowodzi wypadek w Stemer (Dunin), o którym w osobnym raporcie” (s. 47). O tym, że raport nie został wydany, wspomniano już wyżej, konia z rzędem jednak temu, kto zrozumie, co to za Stemer (Dunin). Recenzent obawia się, że jego wnioski idą zbyt daleko, ale chyba Autor nie bardzo wiedział sam, co napotkał w wydawanych źródłach. Czy był zatem przygotowany do podjęcia tego zadania?

Przekłady dokumentów na język polski świadczą, że tłumacz (Jakub Borawski) raczej nie jest obeznany z terminologią kościelną. Trudno nie uśmiechnąć się, gdy się czyta: „Znaczną grupę żarliwych pracowników przysłały pobożne rodziny” (s. 51 – chodzi o kapłanów na Ziemiach Odzyskanych), czy: „mają zwrócić się do Datarii o wystawienie Bulli Apostolskiej, w której zaopatrzenie zostanie potwierdzone” (s. 17). Chodzi po prostu w pierwszym wypadku o rodziny zakonne, w drugim zaś o prowizję, czyli nadanie urzędu kościelnego. Podobnie nie „jednostki pastoralne (probostwa)” (s. 53) lecz samodzielne ośrodki duszpasterskie, nie będące parafiami ka-

² Dla porównania przytoczmy inną książkę, będącą również edycją źródeł i przejawiającą równie niemałe mankamenty z zakresu edytorstwa, a jednak gromadzącą wcale nie mało akt sądowych dotyczących skazania kapłanów: M. R. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954*, Poznań 1993.

nonicznie erygowanymi, nie „wikariusz gospodarczy” (s. 63 – takiego urzędu nie zna zresztą prawo kościelne), lecz wikariusz–ekonom, a więc zarządzający parafią w czasie nieobecności proboszcza.

Wartość książki, publikującej (jeśli nawet nie po raz pierwszy w ogóle, to po raz pierwszy w jednym zbiorze) dokumenty do stosunków Kościół–państwo w Polsce lat 1945–1959 nie ulega wątpliwości i jest nie do podważenia. Jest to jednak przede wszystkim wartość poznawcza i dokumentacyjna, naukowa zaś w małym stopniu, bowiem mankamentów jest niemało. Peter Raina w przedmowie napisał: „Miejmy też nadzieję, że (książka) posłuży przyszłym historykom do obiektywnego opisanego minionego okresu”. Jeśli posłuży, to o tyle, że skłoni do przeprowadzenia własnej kwerendy i do odnalezienia materiałów pełniej odsłaniających niełatwe i skomplikowane dzieje wzajemnych stosunków państwa i Kościoła. Nie można wreszcie brać tej książki bez uwzględnienia innych wydawnictw źródłowych³. Na rzetelną natomiast edycję źródeł do stosunków Kościół–państwo w Polsce okresu powojennego musimy jeszcze poczekać i miejmy nadzieję, że będzie to wydanie staranniejsze, niż recenzowana książka. Żywić trzeba obawę, że Peter Raina postawił przed sobą zadanie, które go przerosło.

³ Będą to przede wszystkim: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975. *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris 1975. S. Wyszynski, *Zapiski więzienne*, wyd. 3 Warszawa 1991. Postulować też trzeba jak najszybsze wydanie – ale po starannym opracowaniu redakcyjnym – pozostałych części zapisków kard. Stefana Wyszyńskiego. *Zapiski z 1952 r.* były już publikowane w *Piśmie Okólnym Biura Prasowego Episkopatu Polski*, niestety, bez koniecznego opracowania edytorskiego.